



040&u III 0

BIULETYN POMORSKI

Numer 1

Traść :

Odezwa do Pomorzan

O siłę na PomorzuB.Kula

Praca akademików pom... B.Nuszkowski

Kronika

Wydawany przez Związek Seniorów przy Stowarzyszeniu Przyjaciół Pomorza

W W A R S Z A W I E

2001. VI
F2/M/001 B

Koledzy Pomorzanie !

Wypuszczamy pierwszy nasz biuletyn pomorski, przeznaczony dla naszych członków i przyjaciół.

Biuletyn będzie się ukazywał perjodycznie w ed-
stępach dwutygodniowych.

Co będzie zawierał?

Wiadomości o ruchu pomorskim w Warszawie.

Jakie ma ambicje?

Stać się pośrednikiem między wszystkimi Pomorza-
nami - donosić więc o ruchu pomorskim wogóle, informować
o działalności Pomorzan, gdziekolwiek się znajdują, wresz-
cie dążyć do spotęgowania ambicji Pomorzan.

My Pomorzanie musimy pokazać Polsce, że jesteś-
my dzielnymi jej synami, którzy bez dużych gadań stwarzają
taką siłę, że na edcinku dostępu do morza nie będziemy się
cofać ale iść naprzód.

Musimy jednak działać nie w rozsypce, ale z orga-
nizowaniem.

Dlatego prosimy wszystkich tych, którzy chcą w dwe-
rzeniu silnego Pomorza wziąć udział, by nam napisali, jak
siebie wyobrażają zorganizowanie Pomorza przez Pomorzan.

Prosimy również o wskazanie nam adresów tych
kolegów, którzy by kwestją zorganizowania inteligencji
pomorskiej się interesowali.

Adres nasz : Koło Seniorów przy Stowarzyszeniu
Przyjaciół Pomorza w Warszawie, Królewska 11 - 42.

Rezonozymamy małym biuletynem, do którego współ-
pracy zapraszamy wszystkich Pomorzan.

Kto by chciał uczestniczyć w pokrywaniu kosztów
redakcji, niech wyśle pieniądze pod adresem: Bernard Nusz-
kewski - Królewska 11 - 42, Warszawa.

Koledzy, których zagadnienie zorganizowania Po-
morzan nie interesuje & do których wysłaliśmy biuletyn,
niech napiszą do nas byśmy zaprzestali wysyłania biule-
tynu.

Warszawa, w sierpniu 1937 roku.

S T O W A R Z Y S Z E N I E
P R Z Y J A C I Ó Ł P O M O R Z A
w W a r s z a w i e
K o ł o S e n i o r ó w

O siłę na Pomorzu!

Na siłę składają się dwa elementy - duch i środki. Nie trzeba chyba nikogo z nas przekonywać, że siła jest nam Pomorzaniem potrzebna. - Na edcinku między tak wielką ekapansją niemiecką mogą się ostać jedynie ludzie silni. To też pod groźbą zaguby musimy być silni.

Jak to zrobić?

Sily trzeba szukać w sobie samym.

My Pomorzanie zdajemy sobie sprawę, że mamy dużo walorów, walorów, które w nas rozwinęły się dzięki długim okresom wojen, zmagani szczeptów czy narodów na naszym terenie.

Mamy jednak i braki w naszej psychce.

Jako najważniejszy brak uważam skromność Pomorzan, skromność która często jest tchórzostwem, czy lękiem przed odpowiedzialnością. Obowiązkiem człowieka, który ma przekonanie, że dane zagadnienie lepiej rozwiąże od innych, jest zdobyć decydujący wpływ na rozwiązanie tego zagadnienia. Tymczasem Pomorzanie woli w takich wypadkach z boku patrzeć i czekać, aż go ktoś do pracy powoła. Ten brak zabobności w naszym charakterze sprawia, że siła na Pomorzu jest tylko potencjalna, a w życiu Polski Pomorzanie są głównie elementem biernym. - Płacą podatki i służą w wejsku.

Te rzeczy muszą się zmienić. - Pomorzanie muszą stworzyć siłę kinetyczną i zabrać głos w życiu Polski. Trzeba na Pomorzu podnieść świadomość walorów pomorskich, stale pracować nad podnieszeniem morale duszy pomorskiej - i co najważniejsze - wbić ambicję rządu siebie samemu i innym.

O Polakach Zachodnich mówią tu w Warszawie, że są elementem nadzwyczaj podatnym do zorganizowania się. Jest to wniosek oparty na przeszłości, głównie na doświadczeniach w swoim czasie zorganizowanym ruchu gospodarczym drogą spółdzielczą. Dziś nie widzę tej zdolności organizacyjnej Polski Zachodniej. - Na Pomorzu biją nas Niemcy ruchem gospodarczym i kulturalnym.

Młode pokolenie pomorskie musi wykazać, że z dorobku ojców swych nie nie ureniło - ale go powiększyło.

Wszak Polska cała na nas czeka. - Czeką jednak na ludzi silnych i prawych.

- A więc siła i prawość -- oto nasze hasło.

/-/- Bernard Kula.

Praca akademickiej młodzieży pomorskiej

W stolicy Polski przebywa około 140 studentów i studentek pochodzących rodem z Pomorza. Rozsiani po olbrzymiej metropolii poświęcają się przede wszystkim czerpaniu wiedzy z ognisk naukowych. Nierozzerwalnie z pobytem studenta w obcym środowisku łączy się konieczność zapewnienia jak najznośniejszych warunków egzystencji. Warunki te z roku na rok, wskutek pauperyzacji rodziców, ograniczenia budżetu domowego oraz trudności w zdobyciu źródła zarobkowania ulegają gwałtownemu pogorszeniu. Lata błyszczących i radosnych rozkoszy złotej młodzieży akademickiej należą do kroniki przeszłości.

Naturalny pęd Pomorzan do życia organizacyjnego znalazł mimo tych ciężkich warunków swój wyraz w istnieniu kół akademickich skupiających synów z pod znaku Czarnego Głufa. Na miejsce istniejącego Akademickiego Koła Pomorzan utworzone przed dwoma laty Stowarzyszenie Przyjaciół Pomorza, które rozszerzyło krąg swego promieniowania poza mury Alma Mater i przyjmuje również członków z pośród przedstawicieli starszego społeczeństwa.

Działalność Stowarzyszenia Przyjaciół Pomorza ujawnia się w ciągu roku akademickiego na gruncie samopomocowym i koleżeńskim. Regularne dyżury odbywane w wynajmowanym doraźnie lokalu spletały grupę Pomorzan rozproszonych w stolicy w jedną zwartą redzinę naradczą. Podczas feryj akademickich członkowie Stowarzyszenia bawiąc na odpoczynku wygłaszali liczne pogadanki i wykłady w wioskach i miasteczkach pomorskich. Jednocześnie informowali maturzystów o studiach i wszechnicach stołecznych.

Dziesiątą jesień obchodzi już korporacja akademicka "Cassubia" wychowująca swych członków w głębokim poczuciu obywatelskich i zadań, jakie czekają młodą inteligencję na rodzinnym warsztacie. Stałe kwatery i zebrania izby czynnej, izby giermków były tłem, na którym przyspasabiano członków korporacji w zasób informacji, wskazań i przykładów dotyczących ziemi Mestwina. Przy korporacji pomyślnie rozwija się koło filistrów posiadające swą siedzibę w Gdyni. Staraniem tego koła odbywają się rok rocznie zjazdy manifestacyjne, które stają się doniosłym wydarzeniem w życiu Kaszub. Ostatni zjazd odbył się w dniach 25 i 26 lipca b.r. przy udziale około 100 członków i filistrów. Również w zjeździe uczestniczyli przedstawiciele duchowieństwa, władz wojewódzkich, Instytutu Bałtyckiego, oraz ludowego ruchu Kaszubskiego. Depeszę gratulacyjną nadesłał z Torunia inspektor Armii Generał Bortnowski.

Ważnym ośrodkiem sprzegającym studentów z jednej uczelni jest Koło Pomorzan przy S.G.H.. Koło to znajduje się w stadium organizacyjnym i ma przed sobą doniosłą pracę w dziedzinie samokształcenia i ekspansji gospodarczej Pomorzan.

Na szczególne zainteresowanie zasługuje utworzone w maju b.r. Koło Seniorów, które objęło moralną i materialną pieczę nad ruchem pomorskim w Warszawie. Koło Seniorów zamierza przy pomocy Pomorza zorganizować i urządzić stały lokal klubowy, będący siedzibą rozbitego i tułającego się wśród obcych - ruchu pomorskiego w Warszawie.

KRONIKA

Gdzie jesteśmy i co robimy?

Skład personalny Koła Seniorów w Warszawie przedstawia się następująco: Min. Skarbu - dwóch członków, Min. W.R. i O.P. - 1, Min. Przemysłu i Handlu - 1, Min. Opieki Społ. - 2, Min. Poczty i Telegrafów - 3, Bank Polski - 6, Państw. Bank Rolny - 1, Bank Gospodarstwa Krajowego - 1, profesorowie wyższych uczelni - 3, inni urzędnicy państwowi - 7, urzędnicy prywatni - 4, profesorowie gimnazjalni - 2, asystenci wyższych uczelni - 2, inni - 7.

Przezi Organizacji Pomorskich

Przewodniczący Stowarzyszenia Przyjaciół Pomorza w Warszawie jest Aleksander Arendt, student prawa, rodem z Kartuz. Prezesem Konwentu Czynnego Korporacji Akademickiej "Cassubia" jest Klemens Kucza student weterynarii, rodem z Gogolewa, pow. Starogard. Prezesem Koła Filistrów jest mgr. Stanisław Tollik, rodem z Gniewa. Przewodniczącym Akademickiego Koła Pomorzan przy S.G.H. jest kol. Wittke. Przewodniczącym Koła Seniorów jest mgr. Bernard Kula rodem z Słiwic, pow. tucholski.

Nowy Kurator Pomorski

Z radością dowiedzieliśmy się o nominacji prof. Antoniego Ryniewicza na stanowisko kuratora pomorskiego. Prof. Ryniewicz podczas swego dłuższego pobytu w Warszawie żywo interesował się ruchem Akademickiej Młodzieży Pomorskiej służąc jej radą i pomocą.

Prasa o naszym ruchu.

Spokojna lecz owocna i konsekwentna działalność organizacji pomorskich, wyrażonych na gruncie stolicy znajduje w opinii pomorskiej żywe zrozumienie. Dowodem tego są artykuły i notatki zamieszczane na łamach prasy codziennej.

Na uwagę zasługują głosy następujących wydawnictw: Dziennik Bydgoski, Kurier Bydgoski, Dzień Pomorza z nutacjami, Słowo Pomorskie, Kurier Poznański, Pielgrzym, Gazeta Kartuska, Obrona Ludu, Kurier Bałtycki, Torpeda, Geniec Pomorski, Geniec Nadwiślański, Gazeta Kaszubska, Dziennik Pomorski, oraz kwartalnik Teki Pomorska.

Również Kurier Warszawski w numerze z dnia 17 sierpnia b.r. zamieścił obszerny artykuł pióra Bernarda Nuszkowskiego charakteryzujący celową pracę Pomorza w metropolii.

Apel do akademików pomorskich

Wobec zbliżającego się terminu zapisów na Wyższe Uczelnie Warszawskie apelujemy do akademików Pomorzan, o przeprowadzenie akcji informacyjnej o warunkach studiów na wszechnicach stołecznych.

Warszawa powinna skupić większą niż dotychczas liczbę Pomorzan - studentów.

Organizowanie się Pomorzan

Żywy odzwiek wśród młodego pokolenia pomorskiego w Koła wiadomość podana na łamach ostatniego numeru "Straży Gdańskiej" o skłóceniu się w stolicy Pomorza Gdańsku Stowarzyszenia Byłych Polipliniaków i Stowarzyszenia Byłych Chełmińców w jedną organizację.